

## Juliusz Gałkowski: Tabula Romae – Lacus Curtius

Tutaj nie tylko zbiegały się ścieżki Kwirytów, tutaj był punkt, gdzie świat niebios zniżał się do ziemi – wszak tutaj dokonana się apoteoza i wstąpienie do nieba Romulusa i jego żony. Ale także w tym miejscu świat podziemi zbliżał się niebezpiecznie do ludzi – pisze Juliusz Gałkowski w tekście z cyklu „Miniatury rzymskie”.

Król Tarkwiniusz Stary zasługuje na co najmniej film przygodowy. Jestem również głęboko przekonany, że serial pod tytułem „Tarkwiniusze” (o ile dobrze nakręcony) święciłby sukcesy na platformie Netflix. Byłoby tam wszystko czego potrzeba do osiągnięcia komercyjnego sukcesu: seks, przemoc, wielkie wojny, intrygi i spiski, wreszcie morderstwa jawne, jak i skrytobójstwa. Ale dokąd takowy serial nie zostanie zrealizowany, to władcę o sędziwym przydomku musi zadowolić się sława budowniczego *cloacae maximae*. Na pozór miano „twórcy kloaki” zdaje się być mało pochlebne, ale gdy uświadomimy sobie, że mowa o kanale odwadniającym dolinę pomiędzy rzymskimi wzgórzami, to chyba będzie stosowniej przyznać mu tytuł twórcy Forum Romanum. Lepiej brzmiący...

Fakt, że obszar obecnego forum był trzęsawiskiem najlepiej uzmysławia nam kolejny niepozorny zabytek czyli *Lacus Curtius*. Płyty otoczone obramowaniem wskazują, że był to basen bądź cysterna. Niektórzy

badacze twierdzą, że był to ostatni nieosuszony obszar forum. Wskazuje się też na jego związki z jakąś formą kultu bóstw podziemnych.

*Niektórzy badacze twierdzą, że był to ostatni nieosuszony obszar forum. Wskazuje się też na jego związki z jakąś formą kultu bóstw podziemnych*

Wspaniała legenda (przytaczana przez Liwiusza) opowiada o tym, jak na forum otworzyła się czeluść – prawdziwa otchłań. Wezwani augurowie powiedzieli, że jest to znak zagłady

Miasta. Że nicość pochłonie Rzym, tak jak owa czeluść. Był tylko jeden sposób by zaradzić nieszczęściu, Roma musi poświęcić to co w niej najbardziej wartościowego. To jest moment, w którym każdy się wacha, ponieważ zarazem chce być posiadaczem „tego najbardziej wartościowego”, choćby to było jego własne życie, a zarazem ma nadzieję, że owego poświęcenia będzie musiał dokonać ktoś inny. Nigdy ani wcześniej, ani później w dziejach Rzymu, drugie miejsce w rankingu prestiżu nie było przedmiotem tak wielkiego pożądania. I wtedy młody wojownik, Marek Kurcjusz odgadł (a może ktoś mu to podszeptał), że tym co najcenniejsze w Rzymie to siła, młodość i odwaga jego żołnierzy. Następnie spiął konia (co świadczy, że nie był prostym żołnierzem lecz co najmniej ekwita) i rzucił się w otchłań, która się nad nim zamknęła. I tak odwaga i poświęcenie jednego uratowało wielu. Jakże słusznym jest to, że imię bohatera zostało związane z tym miejscem po wsze czasy. *Dulce et decorandum est pro patria mori...*

Jednakże Liwiusz podaje także inną wersję genezy nazwy owego miejsca, w czasie wojen z Sabinami, wrogi wojownik, niejaki Mettius Curtius, miał w tym miejscu ugrzęznąć w bagnach, jakie pokrywały teren późniejszego *Forum Romanum*. Najprawdopodobniej przeżył, skoro bitwa ta zakończyła się interwencją Sabineek, które wymusiły na rodzinach zawarcie pokoju. Ale jeżeli przyjąć, że wizja żołnierza na koniu pochłanianego przez ziemię była jakoś utożsamiana z tym punktem – choćby jako ostrzeżenie przed trzęsawiskiem – to jakże łatwo z czasem przekształcić je (zwłaszcza gdy grunt forum stał się solidny i wybrukowany) w wizję żołnierza skaczącego w piekielną przepaść.

Wreszcie są i tacy, co twierdzą iż *Lacus Curtius*, oraz związaną z nim legendę, są reminiscencją faktu składania ofiar z najwaleczniejszych spośród armii, w celu zapewnienia sobie przychylności bogów.

Ale – tak samo jak w przypadku *Lapis Niger* – mamy do czynienia z potwierdzeniem głębokiego przekonania, że dolina między wzgórzami jest miejscem szczególnym. Tutaj nie tylko zbiegały się ścieżki Kwirytów, tutaj był punkt, gdzie świat niebios zniżał się do ziemi – wszak tutaj dokonała się apoteoza i wstąpienie do nieba Romulusa i jego żony. Ale także w tym miejscu świat podziemi zbliżał się niebezpiecznie do ludzi. Tak to zazwyczaj bywa, że wielkie przywileje są ściśle związane z wielkim ryzykiem. Rzym był z samego faktu lokalizacji przeznaczony do panowania nad światem.

Ale nadal należy pamiętać, że bez kłoki nie byłoby forum.

*Juliusz Gałkowski*

*Fot. Lalupa, CC BY 3.0*